

Sygn. akt I ACa 139/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. S. (1)

przeciwko J. G. i E. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 7 grudnia 2016 roku, 1ygn.. akt I C 154/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 8100 (osiem

tysięcy sto złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek - Moraś Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 139/17

UZASADNIENIE

Powód K. S. (1) domagał się zasądzenia od pozwanych J. G. i E. G. solidarnie 1.277.730,10 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu, tytułem zwrotu udzielonej pozwany – na podstawie ustnej umowy – pożyczki w kwocie 700.000 zł., oraz skapitalizowanych odsetek od tej należności liczonych od dnia wymagalności do daty poprzedzającej wniesienie pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu z powołaniem się na art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., żądając ewentualnie oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczyli, jakoby kiedykolwiek zawierali z powodem umowę pożyczki. Podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powołując trzyletni okres z art. 118 k.c. twierdząc, że strony zawarły inną umowę zwaną inwestycyjną, na mocy której powód miał w imieniu pozwanych zainwestować w motel 700.000 złotych.

Postanowieniem z 18 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie odmówił odrzucenia pozwu, zaś wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w sprawie o sygnaturze I C 67/07 toczyło się postępowanie z powództwa K. S. (1) przeciwko J. G. i E. G., którego przedmiotem było żądanie zapłaty 818.021,90 złotych wraz z należnościami ubocznymi. Uzasadnieniem tego żądania było twierdzenie, że między stronami została zawarta w dniu 9 września 2002 roku umowa pożyczki, mocą której powód pożyczył pozwanym 700.000 złotych z obowiązkiem zwrotu do 30 grudnia 2005 roku.

Dokonując oceny dokumentu stanowiącego umowę pożyczki z dnia 9 września 2002 roku, na którym konstruowane było roszczenie, analizując również zdarzenia zaistniałe po tej dacie a sprowadzające się do wezwań o zapłatę tej sumy, mając nadto na uwadze przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu grafologii, z którego wynikało, że podpisy złożone na owej umowie nie pochodzą od pozwanych, Sąd w tamtej sprawie doszedł do przekonania, że powództwo nie może zostać uwzględnione, nie została bowiem zawarta ważna umowa pożyczki mogąca prowadzić do powstania roszczenia o zwrot pożyczonych pieniędzy. Tym samym zostało zaprzeczone jakoby powołane wyżej weksle i deklaracja miały służyć zabezpieczeniu wykonania umowy pożyczki. Twierdzenie jakoby uzupełnienie weksli nastąpiło w celu wykonania zobowiązania z umowy pożyczki, w sytuacji gdy umowa taka nie została ważnie zawarta, prowadzi do stwierdzenia, że uzupełnienie to nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem. W tamtej sprawie powód nieustannie twierdził, że wypełnił weksle zgodnie z treścią umowy pożyczki z 9 września 2002 roku.

Sąd Okręgowy uznał, dokonując analizy podstaw roszczenia będącego już przedmiotem oceny i roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie, że strona powodowa w obydwu sprawach wywodzi żądanie zapłaty z tego samego stosunku prawnego, mianowicie z umowy pożyczki mającej być zawartą w dniu 9 września 2002 roku. W sprawie już rozpoznanej twierdzono, że została zawarta taka umowa na piśmie. Zaoferowane do przeprowadzenia i przeprowadzone w tamtej sprawie dowody z dokumentów w postaci „Deklaracji wystawcy weksli in blanco” opatrzonej tą samą datą oraz z 7 weksli miały służyć wykazaniu ważności tej umowy i stwierdzeniu istnienia po stronie pożyczkobiorców obowiązku zwrotu, w oznaczonym czasie, pożyczonych pieniędzy. W niniejszej sprawie z kolei strona powodowa powołała inne okoliczności mające wskazywać na zawarcie w dniu 9 września 2002 roku umowy pożyczki, mianowicie twierdzono, że umowa ta została zawarta w formie ustnej i również dowodami mającymi potwierdzać tę okoliczność miały być powołane wyżej deklaracja i weksle.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strona powodowa opierając roszczenie z niniejszej sprawy na twierdzeniu o istnieniu umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 roku, lecz zawartej nie w formie pisemnej (bo ta została zdyskwalifikowana), ale w formie ustnej, dążyła w istocie do wykorzystania tych samych dowodów dla uzasadnienia istnienia takiego samego stosunku prawnego, chociaż powstałego w różnych okolicznościach faktycznych (tutaj w formie ustnej). Sąd I instancji uznał taki zabieg za niedopuszczalny z uwagi na to, że prowadzi to w istocie do różnej interpretacji, znaczenia tego samego dowodu, przy czym nie chodzi tutaj o odmienne podstawy faktyczne dochodzonego roszczenia, ale o „dopasowanie” dowodu do tych okoliczności. W konsekwencji uznał jako zasadny zarzut strony pozwanej ukierunkowany na niedopuszczalność udawadniania faktu zawarcia umowy pożyczki, a więc faktu zaistnienia czynności prawnej za pomocą dowodów oferowanych przez stronę powodową, tj. dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, w sytuacji gdy stwierdzenie tej czynności powinno nastąpić z zachowaniem formy pisemnej.

Ten stan rzeczy doprowadził Sąd Okręgowy do oceny, że strona powodowa nie zdołała udowodnić, że w dniu 9 września 2002 roku została zawarta z pozwanymi umowa pożyczki, z której zostało wywiedzione roszczenie o

charakterze odszkodowawczym, a sprowadzające się do zasądzenia zwrotu rzekomo pożyczonych pieniędzy wraz z należnościami ubocznymi.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód, a wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 916/13, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.400 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W uzasadnieniu wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie był dopuszczalny dowód z tzw. źródeł osobowych dla stwierdzenia faktu ustnej umowy pożyczki (art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 246 k.p.c.), bowiem deklaracja wystawcy weksli in blanco oraz wystawione weksle in blanco nie stanowią początku dowodu na piśmie. Tym samym roszczenie dochodzone pozwem nie zostało należycie udowodnione.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda, wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt II CSK 859/14, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego. Dokonując oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd II instancji dyspozycji art. 74 § 2 k.c. Sąd Najwyższy odmiennie uznał, że możliwości uznania dowodów z deklaracji weksli in blanco oraz wystawionych weksli in blanco za pisma uprawdopodobniające fakt zawarcia ustnej umowy pożyczki w dniu 9 września 2002 r., nie niweczy to, że zostały złożone dla wykazania zawarcia tego dnia pisemnej umowy pożyczki w sprawie I C 76/07 Sądu Okręgowego w Koszalinie, I ACa 420/09 Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, rozpoznanej na skutek skargi kasacyjnej pozwanych przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 marca 2011 r., II CSK311/10.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 79/16, Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 września 2013 roku, sygn. akt I C 535/12 i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, że kluczowe znaczenie dla kierunku rozpoznania przedmiotowej sprawy posiadało stanowisko prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., którym Sąd Apelacyjny jest, na zasadzie art. 398²⁰ k.p.c., w pełni związany, a które dotyczy w szczególności stwierdzeń co do oceny istotnych dla sprawy, relewantnych prawnie okoliczności, które winny prowadzić do wniosku, iż złożone przez powoda weksle in blanco oraz deklaracja wekslowa stanowią tzw. początek dowodu na piśmie i w wystarczający sposób uprawdopodobniają - w rozumieniu art. 74 § 2 in fine k.c. - fakt zawarcia przez strony w dniu 9 września 2002 r. ustnej umowy pożyczki, a zatem czynności prawnej w oparciu o którą skonstruowane jest dochodzone pozwem roszczenie. Tym samym zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji tego przepisu, w powiązaniu z art. 720 § 2 k.c. oraz art. 246 k.p.c., okazał się uzasadniony. Sąd Apelacyjny wskazał, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie już zawnioskowanych - a uprzednio pominiętych - wniosków dowodowych ze źródeł osobowych i dokonał kwalifikacji prawnej przyjętych ustaleń (bądź ich braku).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 154/16 Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanych E. G. i J. G. solidarnie na rzecz powoda K. S. (1) kwotę 1.277.730,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanych E. G. i J. G. solidarnie na rzecz powoda K. S. (1) kwotę 24.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 18.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje (pkt 2) oraz zwolnił pozwanych od kosztów sądowych w pozostałym zakresie, od uiszczenia których powód był zwolniony (pkt 3).

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał na następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27 września 2000 r. E. G. i J. G. sprzedali K. S. (1) udział wynoszący 3/5 części w nieruchomości, składającej się z działki nr (...) o pow. 1,3300 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalno-użytkowym, położonym w S. nr (...) gm. B. za cenę 555.000,00 zł.

Następnie w dniu 12 grudnia 2000 r. w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem R. U. strony zawarły umowę inwestycyjną, na mocy której K. S. (1) zobowiązał się w okresie od dnia 30 czerwca 2001 r. sfinansować z własnych środków wydatki związane z realizacją budowy w łącznej kwocie 434.000 zł. E. G. i J. G. zobowiązali się natomiast zwrócić K. S. (1) w terminie do dnia 15 grudnia 2002 r. kwotę 173.000 zł z tytułu przypadających na nich, a poniesionych przez powoda kosztów inwestycji.

W okresie czerwiec-sierpień 2002 r. pozwani znajdowali się w trudnej sytuacji materialnej. Posiadali prywatne zobowiązania, z których nie byli w stanie się wywiązać. Wielokrotnie w sprawie istniejącego zadłużenia do pozwanych zgłaszali się ich wierzyciele, przyjeżdżając bezpośrednio do hotelu (...). Z uwagi na istniejące trudności finansowe, pozwani zwrócili się o udzielenie pożyczki w kwocie 700.000 zł do K. S. (1). Powód wówczas dysponował taką kwotą. Od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku prowadził dochodową działalność gospodarczą, pod firmą (...) z siedzibą w K.. W dniu 25 maja 1995 r. powód, jako inżynier mechanik, opatentował urządzenie do kontroli zasilania gazem pojazdów samochodowych. Od 1996 r. prowadził także na terenie całego kraju szkolenia specjalistyczne dla diagnostów w zakresie badania prawidłowego przystosowania pojazdu do zasilania gazem.

W 2002 roku pomiędzy stronami współpraca układała się dobrze, nie istniał żaden konflikt, a wręcz obie strony miały plany na przyszłość, które związane były z (...). Powód zdecydował się na udzielenie pożyczki pozwany, na ich wspólną prośbę, gdyż zależało mu na dalszym prowadzeniu hotelu w S.. Powód, aby zabezpieczyć swoje roszczenia zwrócił się do pozwanych o sporządzenie deklaracji wekslowej, weksli in blanco i sporządzenie pisemnej umowy pożyczki. Umówił też notariusza, do którego mieli udać się pozwani. Strony postępowania ustaliły, iż powód pożyczki pozwany kwotę 700.000 zł, którą zwróci mu w terminie do dnia 30 grudnia 2005 r. oraz, że dokumenty w postaci deklaracji wekslowej i weksli in blanco zostaną podpisane przez pozwanych w obecności notariusza. Strony ustaliły także, że po tym terminie w przypadku braku terminowego zwrotu pożyczki, powód naliczy odsetki ustawowe od należnej kwoty.

W dniu 9 września 2002 r. powód spotkał się w S. na terenie hotelu (...) z pozwany. J. G. przekazał wówczas powodowi przygotowane dokumenty w postaci umowy pożyczki, deklaracji wekslowej i weksli in blanco.

Wcześniej, w tym samym dniu, tj. 9 września 2002 r. strony postępowania udały się do Kancelarii Notarialnej w K. R. U.. W jego obecności doszło do podpisania przez pozwanych dokumentu w postaci deklaracji wekslowej i weksli in blanco. W treści deklaracji wekslowej wskazano, że dla zabezpieczenia ewentualnych, przyszłych roszczeń mogących wyniknąć przy nieterminowym zwrocie pożyczonej kwoty K. S. (1), pozwani składają weksle gwarancyjne na kwotę 700.000 zł, jako poręczenie pokrycia ewentualnych, przyszłych roszczeń wynikających z nieterminowego zwrotu pożyczonej kwoty w wysokości 700.000 zł. Wskazano także, że weksle będą płatne w terminie do dnia 30 grudnia 2005 r., zaś w przypadku niedotrzymania terminu zwrotu kwoty w wysokości 700.000 zł wystawca upoważnia właściciela lub jego pełnomocnika do opatrzenia weksli datami płatności, zawiadamiając o tym wystawcę weksli listem poleconym.

Po wizycie u notariusza powód umówił się ponownie z pozwany w hotelu (...) w celu przekazania im pożyczonej kwoty 700.000 zł. K. S. (1) poprosił o udział w spotkaniu i asyście podczas przewożenia pieniędzy swojego brata W. S., który wówczas przebywał w Polsce. Przed spotkaniem powód udał się do lombardu, który znajdował się na jego rodzinnej posesji w K. i wziął z kasy pancernej kwotę 700.000 zł, w banknotach o nominałach po 100 i 200 zł. Po włożeniu pieniędzy do aktówki, po południu udał się wspólnie z bratem do hotelu (...), gdzie spotkał się z pozwany. Podczas spotkania pozwany przekazał powodowi dokumenty w postaci weksli, deklaracji wekslowej i umowy pożyczki w formie pisemnej. Powód natomiast wręczył pozwanemu aktówkę wraz z zawartością kwoty 700.000 zł. E. G. przy tym nie było. Powód przejrzał deklarację wekslową i weksle, zaś jego brat pisemną umowę pożyczki. Powód wówczas zgłosił zastrzeżenia do umowy, które pozwany uwzględnił i naniósł na przygotowany egzemplarz umowy. W tym samym czasie pozwany liczył przekazane mu pieniądze. J. G. w stosunku do przekazanej mu kwoty nie miał żadnych zastrzeżeń. Po przeliczeniu pożyczonej kwoty pozwany zwrócił powodowi pustą aktówkę, po czym z gotówką udał się na górę w hotelu. Powód widział dwóch charakterystycznych, dobrze umięśnionych mężczyzn, którzy przyjechali w

tym dniu do hotelu jako wierzyciele pozwanego. Po udzieleniu pożyczki pozwani nie wspominali już więcej o wizytach jakichkolwiek wierzycieli dopominających się od nich zwrotu długu.

W zbliżonym czasie pożyczki pozwanym udzielił także brat powoda, W. S.. Pozwani nie zwrócili ani powodowi, ani jego bratu pożyczonych pieniędzy. Suma należnych odsetek od kwoty 700.000 zł za okres od dnia 31 grudnia 2005 r. do dnia 6 września 2012 r. wyniosła 577.730,10 zł, co łącznie stanowi kwotę 1.277.730,10 zł.

J. G. i E. G. wspólnie podejmowali decyzje dotyczące prowadzenia hotelu (...). J. G. informował małżonkę o wszystkich sprawach dotyczących prowadzonej działalności. Pozwani darzyli się wzajemnym zaufaniem w kwestiach finansowych i o wszystkim się wzajemnie informowali. O udzielenie pożyczki przez powoda zabiegali oboje, w czym istotny udział w prośbach kierowanych do powoda miała sama E. G., prosząc go wielokrotnie o to. Ponieważ relacje łączące strony postępowania w dacie udzielenia pożyczki były dobre, powód nie miał podstaw wątpić w ich intencje i dlatego zdecydował się im pomóc.

Powód pismem z dnia 30 czerwca 2005 r., skierowanym do E. G. i J. G. wypowiedział warunki umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 r. i wezwał pozwanym do zwrotu pożyczki w kwocie 700.000 zł w terminie do dnia 15 lipca 2005 r. Powód ponownie wezwał pozwanym do zwrotu pożyczki pismem z dnia 15 lipca 2005 r., 28 grudnia 2005 r., 12 lutego 2006 r. W treści pisma z dnia 6 lipca 2006 r. powód zwrócił się do pozwanym o zwrot kwoty udzielonej pożyczki wraz z odsetkami liczonymi od dnia 31 grudnia 2005 r. do dnia 6 lipca 2006 r. w łącznej kwocie 741.242,47 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. Pozwani nie uwzględnili żądania powoda.

W takich okolicznościach, po ponownym rozpoznaniu sprawy i przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że w celu ustalenia istotnych okoliczności sprawy dopuścił dowód z dokumentów zgromadzonych i opisanych w aktach niniejszej sprawy, aktach sprawy o sygn. akt I C 67/07 i I ACa 479/11, dowód z zeznań zawnioskowanych świadków oraz dowód z przesłuchania stron. Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom zgromadzonym w sprawie, gdyż ich prawdziwość i treść nie budzi wątpliwości. W przeważającej części dokumenty te zostały sporządzone przez organy powołane do ich wydania i tym samym stanowią wiarygodny dowód tego, co zostało w nich stwierdzone. Mając na uwadze okoliczności sprawy sSd nie kwestionował także dokumentów w postaci deklaracji wekslowej i weksli in blanco. Dokumenty te zostały podpisane przez pozwanym w obecności notariusza, co nie było przez nich kwestionowane. Stanowią jednocześnie tzw. początek dowodu na piśmie w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. Istotne okoliczności wskazane w treści deklaracji wekslowej, jak i treści weksli znajdują jednocześnie potwierdzenie w zeznaniach świadka W. S., jak i samego powoda.

Sąd I instancji wskazał na dowody, które potwierdzają tezę, że pożyczka udzielona przez powoda była im niezbędna na oddanie długów wierzycielom bezwzględnie dopominającym się o to od pozwanym, a którzy w dniu 9 września 2002 r. rzeczywiście zgłosili się po odbiór pieniędzy. Po udzieleniu pozwanym pożyczki przez powoda, wizyty owych wierzycieli w (...) definitywnie skończyły się.

Sąd Okręgowy dał w całości wiarę zeznaniom W. S. jako bezpośredniego świadka czynności wręczenia pieniędzy pozwanemu, gdyż są one konsekwentne, logiczne i spójne, a jednocześnie znajdują one odzwierciedlenie w treści deklaracji wekslowej, szczegółowo opisującej cel wydatkowej na rzecz pozwanym przez powoda kwoty.

Sąd I instancji uznał także za wiarygodne zeznania powoda K. S. (1), gdyż są one rzetelne i korespondują z treścią zeznań powyższego świadka, jak i z treścią pozostałego materiału dowodowego, tj. w postaci nie kwestionowanych dokumentów, które podpisali pozwani w celu zabezpieczenia pożyczki i co sami przed sądem przyznali. Natomiast fakt zaprzeczenia przez pozwanym samego wręczenia gotówki pozwanemu w dniu 9 września 2002 r. stanowi wyłącznie, zdaniem sądu, ich strategię procesową obroną przed wniesionym powództwem.

Sąd I instancji w świetle poczynionych ustaleń jednocześnie odmówił w przeważającej części wiary zeznaniom pozwanym E. G. i J. G. oraz podał przyczyny takiej oceny. Sąd Okręgowy uznał, że ustalone w sprawie okoliczności

nie pozwoliły na uznanie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o nakłady inwestycyjne, którą miały zabezpieczać deklaracja wekslowa i sporządzone w dniu 9 września 2002 r. weksle oraz do podpisania w obecności notariusza powyższych dokumentów doszło pod presją powoda. Sąd I instancji szczegółowo uzasadnił przy tym swoje stanowisko w powyższym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał również, iż w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia. Zdaniem Sądu, w sprawie znajduje bowiem zastosowanie 10-letni termin przedawnienia roszczenia, gdyż udzielona pożyczka nie miała charakteru umowy zawartej w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej. Termin zwrotu pożyczki został uregulowany przez ustawodawcę w art. 723 k.c. Zgodnie z jego dyspozycją zwrot pożyczki powinien nastąpić w terminie 6 tygodni od wypowiedzenia umowy przez pożyczkodawcę. Termin ten jest liczony od dnia wypowiedzenia pożyczki, tj. żądania zwrotu pożyczki, o ile dotarło ono do wiadomości pożyczkobiorcy. Sąd I instancji podkreślił, iż w niniejszej sprawie powód pismem z dnia 30 czerwca 2005 r., skierowanym do E. G. i J. G. wypowiedział warunki umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 r. i wezwał pozwanych do zwrotu pożyczki w kwocie 700.000 zł w terminie do dnia 15 lipca 2005 r. Pismo to zostało nadane w dniu 30 czerwca 2005 r. Mając na uwadze datę złożenia pozwu w dniu 7 września 2012 r. Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia.

W świetle ustalonych okoliczności Sąd I instancji uznał, że strony w dniu 9 września 2002 r. zawarły ustną umowę pożyczki, w ramach której powód pożyczył pozwanym kwotę 700.000 zł, którą pozwani zobowiązali się zwrócić w terminie do dnia 30 grudnia 2005 r. Zawarcie tej umowy zostało poprzedzone wcześniejszymi ustaleniami stron postępowania, których początek dowodu na piśmie stanowiła deklaracja wekslowa wraz z weksłami in blanco. Deklaracja wekslowa wskazuje pożyczkodawcę, pożyczkobiorcę, wysokość pożyczonej kwoty oraz termin jej zwrotu. W treści deklaracji użyto jednoznacznych słów „pożyczona kwota”, „nieterminowy zwrot pożyczonej kwoty”, wskazujący na zawarcie i istnienie umowy pożyczki. Fakt zawarcia ustnej umowy pożyczki potwierdzony został logicznymi i spójnymi zeznaniami powoda oraz bezpośredniego świadka W. S..

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że powód w tym czasie dysponował możliwością pożyczania spornej kwoty. Od wielu lat, jak ustalono, prowadził z racji swojego wykształcenia i umiejętności dochodową działalność gospodarczą, która z uwagi na innowacyjne rozwiązanie oraz brak konkurencji na rynku generowała znaczne zyski, które z kolei inwestował.

Jednocześnie, zdaniem Sądu I instancji, z treści deklaracji wekslowej jednoznacznie wynika, iż pożyczkobiorcami byli oboje pozwani. Za uznaniem zasadności takiego stanowiska przemawia także okoliczność, że ustnych ustaleń dotyczących udzielenia pożyczki powód dokonywał z obojgiem pozwanych, a E. G. wręcz prosiła go o to. Zdaniem Sądu Okręgowego, fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy dla istnienia wężła prawnego z pożyczkodawcą nie jest zdarzeniem niezbędnym. Umowa pożyczki jest bowiem umową konsensualną i dochodzi do skutku przez samo porozumienie stron, a wydanie przedmiotu pożyczki stanowi wykonanie zawartej już umowy.

Dalej Sąd I instancji zauważył, iż z uwagi na bardzo dobre relacje łączące pozwanych jako małżonków, o czym sami przekonywali podczas przesłuchania ich przed sądem, mało prawdopodobne jest, aby pozwany nie poinformował żony E. G. o tym fakcie, jak i pozbawił ją możliwości dysponowania pożyczoną kwotą, o którą wspólnie zabiegali i której zwrot wspólnie tego samego dnia zabezpieczyli na rzecz powoda przez czynności dokonane u notariusza (deklaracja wekslowa, weksle). Pozwana nie była w żaden sposób odsunięta od prowadzonej działalności związanej z (...), a wręcz pomagała w niej osobiście mężowi i korzystała z zysków bądź na takowe w przyszłości liczyła, widząc realne zaangażowanie powoda i także chęć niesienia im pomocy. Dlatego odpowiedzialność pozwanych względem powoda, z mocy zawartej umowy ustnej, stanowiącej bezsprzecznie umowę pożyczki, musi być uznana za odpowiedzialność solidarną, o czym wprost stanowi przepis art. 369 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1) art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i naruszenie granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej wyrażające się w dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych co do istnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego w postaci umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 r., podczas gdy wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie o sygn. akt I C 67/07 dotyczącej umowy pożyczki z dnia 09.09.2002r. na kwotę 700.000 zł. stał się prawomocny na skutek prawomocnego oddalenia apelacji powoda wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27.09.2011r. I ACa 479/11),

2) art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie występuje tożsamość roszczenia dochodzonego pozwem z roszczeniem prawomocnie rozstrzygniętym w sprawie sygn. akt I C 67/07,

3) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez dowolne dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie ustaleń stanu faktycznego w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami logiki wyrażające się w przyjęciu iż przedłożone przez powodów dokumenty w postaci deklaracji wekslowej i weksli in blanco podpisanych przez pozwanych stanowią początek dowodu w rozumieniu art. 74 § 2 k.c., a tym samym wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających.

- poprzez oparcie rozstrzygnięcia wydanego w sprawie na niezwykle wybiórczo ustalonym i ocenionym materiale dowodowym, a w szczególności całkowitym pominięciu stanowiska i materiału dowodowego przedstawianego przez stronę pozwanych na uzasadnienie braku istnienia roszczenia strony powodowej oraz dokonanie ustaleń jedynie na zeznaniach powoda i jego brata W. S. którzy w oczywisty sposób mają interes w uwzględnieniu powództwa, a wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego różnią się istotnie w zakresie celu udzielenia pożyczki,

4) art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zupełne pominięcie w uzasadnieniu większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i nie wskazanie w tym zakresie czy, a jeśli nie to dlaczego Sąd nie dał wiary temu materiałowi dowodowemu przedstawionemu przez pozwanych, a w szczególności pominięcie faktu, że powód w chwili podpisania deklaracji wekslowych oraz weksli przez pozwanych pozostawał dłużnikiem pozwanych z tytułu umowy sprzedaży na sumę 350.000 zł. i wbrew swoim twierdzeniom nie rozliczył się z pozostałej kwoty,

5) art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód wykazał legitymację bierną pozwanej.

II. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu za podstawę roszczenia ustną umowę pożyczki, podczas gdy z zeznań powoda złożonych w dniu 24 listopada 2016 r. wynika, iż dochodzi on roszczenia z tytułu pisemnej umowy pożyczki,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1) art. 65 k.c. w zw. z art. 720 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę pożyczki podczas gdy w sprawie brak dowodów na w/w ustalenia, ewentualnie

2) art. 117 k.c. w zw. 118 k.c. w zw. 723 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia .

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu.

Apelujący wniósł także o dopuszczenie dowodu z zawiadomienia Prokuratury Rejonowej w Koszalinie z dnia 29.12.2016 r. przekazanego E. G. i J. G. w dniu 3 stycznia 2017 roku oraz z akt sprawy sygn. akt PR 1 Ds. 108.2016 przekazanej przez Prokuratora Rejonowego wraz z aktem oskarżenia przeciwko K. S. (1) i W. S. do Sądu Rejonowego w Koszalinie II Wydział Karny na okoliczność zarzutów stawianych w/w w związku z umową pożyczki kwoty objętej

żądaniem pozwu oraz postulował o zwrócenie się do Sądu Rejonowego w Koszalinie o nadesłanie akt przedmiotowej sprawy albowiem powołanie tego dowodu przed Sądem I instancji nie było możliwe.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Skarżący w ramach wywiedzionego środka zaskarżenia wywiedli zarzuty, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to zarzuty zawarte w punktach I.1 i I.2 apelacji, dotyczące naruszenia art. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. oraz art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c. wyrażające się tezą, że Sąd I instancji, nie uwzględnił powagi rzeczy osądzonej (res iudicata), wynikającej z tożsamości roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie z roszczeniem prawomocnie rozstrzygniętym w sprawie sygn. akt I C 67/07, a także zarzucając nie zastosowanie przepisu nakazującego temu Sądowi odrzucenie pozwu. Zarzuty skarżących w tym zakresie okazały się jednak niezasadne. Kluczowa dla tego rodzaju wniosku jest okoliczność, że podstawą roszczeń w rozpoznanej już sprawie stanowiły weksle i stosunek z nich wywiedziony, a nadto stosunek podstawowy wynikający z pisemnej umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 roku, co do której sądy ustaliły, że podpisy złożone na umowie nie pochodzą od pozwanych, tymczasem w niniejszej sprawie przedmiotem oceny jest umowa z 9 września 2002 roku zawarta w formie ustnej, a więc oparta na odmiennym stosunku prawnym. Powyższe rozróżnienie podstawy faktycznej oraz prawnej dochodzonych roszczeń, stanowiło podstawę dopuszczalności procedowania przez Sądy dwóch instancji w niniejszej sprawie oraz Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, zakończonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 r. o sygn. akt II CSK 859/14. W powyższym wyroku Sąd Najwyższy wskazał, w szczególności, na istotne twierdzenia skarżącego (powoda), że w ramach dokonywanych kolejno między stronami czynności, przedmiotem których było przekazanie pozwanym w ramach pożyczki kwoty 700.000 zł, strony czyniły najpierw uzgodnienia ustne, następnie sporządziły pisemną umowę pożyczki, ocenioną w sprawie wszczętej pod sygnaturą I C 76/07, a następnie dokument w postaci deklaracji wekslowej i weksli in blanco. Sąd Najwyższy przyznał przy tym rację skarżącemu (powodowi), że powoływanie się pierwotnie przez niego, w poprzednio toczącym się postępowaniu na to, iż na skutek tak określonych czynności doszło do zawarcia pisemnej umowy pożyczki, która okazała się nieważna, nie może wykluczać nawiązania w ramach tych samych czynności, innego ważnego stosunku zobowiązaniowego, mianowicie ustnej umowy pożyczki.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 505/12, (opubl. OSNC zb. dod. 2014/C/50), nawet prawomocne rozstrzygnięcie oddalające roszczenia dochodzone z weksla nie skutkuje powstaniem stanu powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do roszczeń wywodzonych z zabezpieczonej tym wekslem umowy pożyczki, ponieważ nie występuje ani podmiotowa ani przedmiotowa tożsamość obu tych roszczeń, dochodzonych z różnych stosunków prawnych. Nie ma również żadnych prawnych podstaw do przyjęcia, aby niedopuszczalna była droga sądowa dla dochodzenia roszczeń zmierzających do wykonania umowy pożyczki, i to nawet wówczas, gdy roszczenia dochodzone z weksla, mającego zabezpieczać wykonanie tej umowy, zostały prawomocnie oddalone. Podobna sytuacja, jak opisywana powyżej, zaistniała w niniejszej sprawie. Fakt, że Sąd Okręgowy w Koszalinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt I C 67/07 stwierdził, że „analiza treści wyjaśnień stron nie pozwala przyjąć tezy, że strony procesu zawarły ustną umowę pożyczki o treści takiej jak pisemna umowa z 9 września 2002r., którą K. S. (1) dołączył do pozwu”, nie mógł doprowadzić do odmiennych wniosków prawnych, niż zaprezentowane powyżej. Należy bowiem zaakcentować, że w toku dalszego postępowania we wspomnianej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CSK 311/10 oraz Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 27 września 2011 roku, sygn. akt I ACa 479/11, który stwierdził m.in., iż powód nie przytoczył ani w samym pozwie ani nawet w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty żadnych twierdzeń dotyczących zawarcia z pozwanymi ustnej umowy pożyczki w dniu 9 września 2002 r. w S. w motelu (...), czyli innego stosunku cywilnoprawnego aniżeli „stosunek podstawowy”, którego zabezpieczeniem miały być nieważne „weksle”. Tym samym powoływanie się na tę okoliczność, już w dalszej fazie postępowania nakazowego, musiało zostać ocenione przez Sąd za nieskuteczne z uwagi na zasadę niedopuszczalności zmiany podstawy faktycznej powództwa w tym postępowaniu odrębnym. Sąd Apelacyjny nie znalazł również argumentów przemawiających za odejściem od tej zasady, odwołujących się do związku

zachodzącego między roszczeniem wekslowym a stosunkiem podstawowym czy równości stron. Jak wskazał wówczas Sąd Odwoławczy, takim ustalonym przez Sąd Najwyższy w wyroku kasatoryjnym znaczeniem przepisów prawa (art. 495 § 2 k.p.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c.) Sąd Apelacyjny był związany przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Sąd Najwyższy uznał, że wyrazem niedopuszczalnego wyjścia poza granice wyrokowania byłoby utrzymanie wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w oparciu o ustną umowę pożyczki zawartą w dniu 9 września 2002 r. w S., z uwagi właśnie na naruszenie obowiązującej w postępowaniu nakazowym zasady nie dokonywania zmian podstawy powództwa.

Mając na uwadze powyższe, należało zatem uznać, że w poprzednim postępowaniu o sygn. akt I C 67/07 roszczenie powoda z ustnej umowy pożyczki nie było przedmiotem rozpoznania, odmiennie niż w niniejszej sprawie. Nie doszło zatem do prekluzji materiału faktycznego sprawy, który ogniskował się w aktualnie rozpatrywanej sprawie na kwestii zawarcia ustnej umowy pożyczki, a więc na odmiennym niż w poprzednio rozpatrywanej sprawie stosunku prawnym, co determinuje charakter rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Marginalnie już tylko w tej kwestii, należy zaakcentować, że postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie na posiedzeniu niejawnym odmówił odrzucenia pozwu, nie dopatrując się podstaw do stwierdzenia, że niniejsze postępowanie dotyczy przedmiotu, który był już przedmiotem osądu, a skarżący nie wniósł zażalenia na to postanowienie. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności twierdzeń skarżących odnośnie nieważności postępowania, w dalszej kolejności należało poddać ocenie zarzuty, dotyczące fazy gromadzenia i oceny materiału procesowego, tj. naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Dopiero bowiem weryfikacja ustalonego w sprawie stanu faktycznego, warunkuje możliwość oceny dokonanej przez Sąd I instancji subsumpcji stanu faktycznego pod konkretne normy prawa materialnego, których naruszenie skarżący w ramach apelacji również zarzucał.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów z tej grupy, w pierwszej kolejności rozważyć należało jednak zasadność wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji, zmierzających do rozszerzenia materiału dowodowego, a tym samym do podania ocenie sądu odwoławczego dowodów, które nie stanowiły sfery zainteresowania Sądu I instancji. W tym zakresie należy wskazać, że skarżący postulowali dopuszczenie dowodu z zawiadomienia Prokuratury Rejonowej w Koszalinie z dnia 29 grudnia 2016 r. przekazanego E. G. i J. G. w dniu 3 stycznia 2017 roku oraz z akt sprawy sygn. akt PR 1 Ds. 108.2016 przekazanej przez Prokuratora Rejonowego wraz z aktem oskarżenia przeciwko K. S. (1) i W. S. do Sądu Rejonowego w Koszalinie II Wydziału Karnego na okoliczność zarzutów stawianych w/w w związku z umową pożyczki kwoty objętej żądaniem pozwu. Skarżący wnieśli przy tym o zwrócenie się do Sądu Rejonowego w Koszalinie o nadesłanie akt przedmiotowej sprawy albowiem, ich zdaniem, powołanie tego dowodu przed Sądem I instancji nie było możliwe. Skarżący nie wskazali jednak konkretnych zarzutów, jakie miały zostać postawione w/w oraz jaki mają wpływ na toczące się postępowanie cywilne. Nie podali również konkretnych dokumentów (dowodów) z akt postępowania karnego, których włączenia w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy domaga się. Wskazali przy tym jedynie, że powołanie tego dowodu przed Sądem I instancji nie było możliwe.

Z przedłożonych dokumentów (k. 487 i 488) wynika, że przesłany do Sądu Okręgowego w Koszalinie akt oskarżenia dotyczy przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega odpowiedzialności karnej. Jak przy tym wyjaśnili skarżący w apelacji oraz pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 10 maja 2017 r., zarzut w postępowaniu karnym dotyczy posłużenia się pisemną umową pożyczki z dnia 9 września 2002 r., która nie podlega jednak ocenie w niniejszej sprawie. Apelujący nie wskazali również na związek w/w postępowania karnego z niniejszą sprawą. Przedmiotem tego postępowania jest bowiem, jak już wcześniej wskazano, ustna umowa pożyczki. Nadto, strony nie kwestionowały prawdziwości żadnych dokumentów, podlegających ocenie w niniejszym postępowaniu. Z tego względu również Sąd z urzędu nie dopatrywał się współzależności niniejszej sprawy z oznaczonym wyżej postępowaniem karnym. Należy przy tym również zaakcentować, że zgodnie z art. 11 k.p.c. dopiero ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Skarżący nie wnosili natomiast o zawieszenie niniejszego postępowania z uwagi na ewentualną prejudycjalność postępowania w sprawie z aktu oskarżenia w sprawie 1 Ds. 108.2016. Z powyższych

względów należało uznać, że zgłoszony wniosek dowodowy nie podlegał uwzględnieniu, bowiem okoliczności, na jakie został zgłoszony, są nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.).

Wobec powyższego, przechodząc do oceny zarzutów prawa procesowego w poddającym się pod osąd materiale procesowym, tożsamym z tym, który poddał swojej ocenie Sąd Okręgowy, Sąd odwoławczy wskazuje, że w pełni podziela i przyjmuje za własne - bez potrzeby powielania - poczynione przez ten Sąd ustalenia stanu faktycznego. Okoliczności, w oparciu, o które Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie narusza reguł z art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując weryfikacji ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zarzut w tym zakresie może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź, że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniami wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Treść apelacji nie zawiera jednak takich wywodów, a jej uzasadnienie stanowi w znacznej części powielenie stanowiska prezentowanego w toku dotychczasowego postępowania, w ramach którego pozwani kwestionują między innymi moc dowodową dokumentów w postaci deklaracji wekslowej i weksli in blanco, podpisanych przez siebie, wskazując, że nie stanowią one początku dowodu w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. Powyższa argumentacja okazała się jednak nieuzasadniona. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że powyższa kwestia została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r. o sygn. akt II CSK 859/14. W konsekwencji, aktualnie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny jest, na zasadzie art. 398²⁰ k.p.c., w pełni związany zawartymi w uzasadnieniu ww. wyroku wskazaniem, co do oceny istotnych dla sprawy, relewantnych prawnie okoliczności, które prowadzą do wniosku, iż złożone przez powoda weksle in blanco oraz deklaracja wekslowa stanowią tzw. początek dowodu na piśmie i w wystarczający sposób uprawdopodobniają - w rozumieniu art. 74 § 2 in fine k.c. - fakt zawarcia przez strony w dniu 9 września 2002 r. ustnej umowy pożyczki, a zatem czynności prawnej w oparciu, o którą skonstruowane jest dochodzone pozwem roszczenie. Tym samym zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji dotyczące tej kwestii, w oparciu o treść art. 233 k.p.c. okazały się nieuzasadnione.

Dla wyczerpania krytyki stanowiska strony pozwanej dostrzeżenia wymaga, że w uzasadnieniu apelacji odwołała się ona do błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiącego konsekwencję nieuwzględnienia, iż w dokumencie deklaracji wystawcy weksla in blanco z dnia 9 września 2002 brak jest podpisu (oświadczenia woli) powoda - K. S. (1), co w jej ocenie wyklucza możliwość przyjęcia, że deklaracja wekslowa jest pismem dokumentującym, że umowa została zawarta i może stanowić tzw. początku dowodu na piśmie w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. Odnosząc się do tego zagadnienia odwołać się należy do stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r. o sygn. akt II CSK 859/14, zgodnie z którym sformułowanie zawarte w art. 74 § 2 k.c. nawiązuje do znanej kodeksowi postępowania cywilnego z 1932 r. instytucji początku dowodu na piśmie. Porównanie jednak treści art. 74 § 2 k.c. z dawnym art. XIX § 3 i 4 p.w.k.p.c. wskazuje na istnienie daleko idących różnic, zmierzających do złagodzenia ograniczeń dowodowych. Tendencja ta jest widoczna przede wszystkim w tym, że zrezygnowano z określenia jakichkolwiek wymogów co do pisma, mającego stanowić początek dowodu (poprzednio musiał to być akt pisemny, pochodzący od osoby, przeciwko której miał być skierowany dowód albo od przedstawiciela tej osoby). W ten sposób obecnie „początkiem dowodu na piśmie”, czyli według sformułowania kodeksu cywilnego środkiem uprawdopodobnienia czynności prawnej, jest każde pismo, niezależnie od pochodzenia, z którego będzie wynikało prawdopodobieństwo dokonania czynności (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 1979 r., III CRN 287/78, OSNCP 1980, nr 1, poz. 9). W niniejszej sprawie dokument w postaci deklaracji wystawcy weksla in blanco został podpisany przez samych pozwanych, co w jeszcze większym stopniu – niż wymagany przez obowiązujące przepisy – przemawia za uznaniem go za tzw. „początek dowodu na piśmie”, choćby ze względu na jego pochodzenie od osoby, przeciwko której miał być skierowany dowód. Aktualnie obowiązujące przepisy nie wymagają, aby dokument, o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. pochodził od osoby, która chce powołać się na jego treść (oraz skutki wynikające z ww. przepisu), czy też był przez nią podpisany, co zdają

się postulować skarżący. Istotniejsza jest zdolność uprawdopodobnienia faktu dokonania spornej czynności prawnej (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 290/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 9).

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zachodziły podstawy, aby odmówić przyjęcia kwestionowanych w niniejszym postępowaniu dokumentów w poczet materiału dowodowego stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Są to dokumenty prywatne, których prawdziwość oraz treść nie była kwestionowana w toku niniejszego postępowania. Stanowią one zatem pełnowartościowy dowód ustaleń stron w zakresie zawarcia ustnej umowy pożyczki. W oparciu o ich treść w powiązaniu z uzupełnionym przez Sąd a quo postępowaniem dowodowym w zakresie dotyczącym dowodów ze źródeł osobowych, Sąd I instancji dokonał słusznych ustaleń sprowadzających się do wniosku, że strony zawarły ustną umowę pożyczki, w ramach, której powód pożyczył pozwanym w dniu 9 września 2002 r. kwotę 700.000 zł, którą pozwani zobowiązali się zwrócić w terminie do dnia 30 grudnia 2005 r. Pozwani kwestionując ustalenia Sądu Okręgowego, co do powyższej konstatacji, nie przedstawili dowodów przeciwnych, w szczególności nie zaoferowali materiału, który umożliwiłaby weryfikację twierdzeń stron konstruowanych w apelacji.

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozwanych, w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu za podstawę roszczenia ustną umowę pożyczki, podczas gdy z zeznań powoda złożonych w dniu 24 listopada 2016 r. wynika, iż dochodzi on roszczenia z tytułu pisemnej umowy pożyczki, należało wskazać, że z zeznań powoda nie wynika okoliczność, aby dochodził on roszczenia z tytułu pisemnej umowy pożyczki. Powód w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. wskazywał, że strony dokonywały ustaleń jeszcze przed podpisaniem i wymianą stosownych dokumentów, potwierdzających zawarcie umowy pożyczki. Z kolei przekazane dokumenty miały być zabezpieczeniem przekazanej kwoty pożyczki (6, 23, 41 min. nagrania rozprawy). Powyższe stwierdzenia uzasadnione są w kontekście zeznań powoda o pewnym czasie przeznaczonym na przygotowanie spornej kwoty pożyczki. Marginalnie należy przy tym wskazać, że zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Tymczasem, z pozwu złożonego w sprawie wynika, że powództwo dotyczy ustnej umowy pożyczki, a dalsze pisma procesowe strony powodowej nie modyfikują powyższej kwestii, co byłoby - nota bene - całkowicie nieracjonalne, w kontekście prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy o sygn. I C 67/07.

Pozwani w toku postępowania przed Sądem I instancji kontestowali wiele kwestii mających wpływ na ustalenie ich odpowiedzialności. Przedstawiali oni wersję o wystawieniu wspomnianych dokumentów deklaracji wystawcy weksli in blanco (zwanej dalej również: „deklaracją wekslową”) oraz siedmiu weksli w celu zabezpieczenia roszczeń z umowy o charakterze inwestycyjnym. Wskazywali, że do podpisania w obecności notariusza deklaracji wekslowej doszło pod presją powoda. Powyższe supozycje pozwanych nie zostały jednak uwzględnione przez Sąd I instancji, który wskazał na przyczyny ich zakwestionowania. Pozwani w wywiedzonej apelacji nie powielali już twierdzeń w powyższym zakresie z przyczyn tylko sobie znanych. Skarżący nie wywiedli żadnych zarzutów odnośnie ustaleń Sądu I instancji w zakresie oceny materiału dowodowego, które mogły prowadzić do uwzględnienia ich wersji dotyczącej podpisania kluczowych w sprawie dokumentów w postaci deklaracji wekslowej in blanco oraz siedmiu weksli, które zgodnie z ich treścią mogły być wypełnione do sumy wekslowej nieprzekraczającej 100.000 zł każdy z nich. Pomimo to skarżący w apelacji zarzucili całkowite pominięcie stanowiska i materiału dowodowego przedstawianego przez stronę pozwaną na uzasadnienie braku istnienia roszczenia strony powodowej oraz dokonanie ustaleń jedynie w oparciu o zeznania powoda i jego brata W. S., którzy w oczywisty sposób mają interes w uwzględnieniu powództwa, a wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego różnią się istotnie w zakresie celu udzielenia pożyczki. Należało przy tym jednak zauważyć, że cel udzielenia pożyczki nie ma istotnego znaczenia dla powstania ważnego stosunku zobowiązaniowego z tego tytułu. Nadto fakt, że powód i oraz świadek W. S. różnili się co do celu udzielonej pożyczki mógł wynikać ze znacznego upływu czasu od chwili jej zawarcia, a także z okoliczności, że sam świadek deklarował inwestowanie pewnych środków w przedmiotową nieruchomość. Istotne jest jednak, że zeznania świadka W. S. były zgodne z wersją powoda w zakresie faktów posiadania przez powoda znacznych środków pieniężnych, miejsca skąd je pobrał, co robiły strony podczas spotkania w (...) i jak zachowywały się po przekazaniu dokumentów oraz pieniędzy. Jak zauważył Sąd I instancji, zeznania świadka znajdują odzwierciedlenie w treści deklaracji wekslowej, szczegółowo opisującej cel wydatkowej na

rzecz pozwanych przez powoda kwoty. Znamienne jest przy tym również, że pozwani posiadają również oczywisty interes w oddaleniu powództwa, a Sąd I instancji wskazał w sposób szczegółowy dlaczego ich zeznania nie zasługują na uwzględnienie, z czym w złożonej apelacji wprost nie polemizowali.

Należy przy tym również podkreślić, że skarżący nie rozwinęli powyższego zarzutu co wymagałoby bezwzględnego wskazania, do jakiego materiału dowodowego, przedstawianego przez pozwanych, Sąd I instancji się nie ustosunkował, co samoistnie dyskwalifikuje ich stanowisko w tym zakresie, czyniąc je merytorycznie nieweryfikowalnym. Nie została również w apelacji przedstawiona wersja pozwanych, która mogła by usprawiedliwiać, podpisanie przez nich dokumentów w postaci deklaracji wystawcy weksli in blanco oraz samych weksli w celu innym, niż zabezpieczenie umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami. W apelacji pozwani ograniczyli się – co wymaga podkreślenia – do kontestowania stanowiska procesowego powoda, uwzględnionego przez Sąd a quo, nie konstruując przy tym jakichkolwiek zarzutów odnośnie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, w zakresie sugerowanej przez nich wersji wydarzeń z dnia 9 września 2002 r. Kwestionowanie przez nich dokumentów w postaci deklaracji wystawcy weksli in blanco oraz samych weksli sprowadzało się w zasadzie do tezy o niedopuszczalności przeprowadzenia z nich dowodu, co nie mogło odnieść zamierzonego przez nich skutku z uwagi na uwarunkowania prawne, wskazane powyżej. Należy przy tym uwypuklić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżących wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami jurydycznymi, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak min. Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego istotne jest, że treść deklaracji wekslowej, szczegółowo opisuje cel przekazanej na rzecz pozwanych przez powoda kwoty, a jest nią niewątpliwie pożyczka. W dokumencie, pod którym podpisali się pozwani, znalazły się sformułowania o zabezpieczeniu roszczeń mogących wyniknąć z nieterminowego zwrotu pożyczonej kwoty pieniężnej w wysokości 700000 zł. Powyższe sformułowanie, zawarte w dokumencie podpisanym przez pozwanych świadczy również o fakcie wydania wskazanej kwoty przez powoda na rzecz pozwanych, co dodatkowo potwierdzają zeznania świadka W. S., które są spójne w tym zakresie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym zeznaniami powoda. Zasady logiki oraz doświadczenia życiowego, pozwalają na przyjęcie, że gdyby wspomniana suma nie została pozostawiona do dyspozycji pozwanych wątpliwym było by przekazanie powodowi deklaracji wekslowej i weksli in blanco oraz określenie w deklaracji terminu płatności. Z powyższych względów, za Sądem I instancji, należało przyjąć, że zaprzeczenie przez pozwanych faktowi wręczenia gotówki pozwanemu w dniu 9 września 2002 r., stanowi wyłącznie ich strategię procesową obroną celem obrony przed wniesionym powództwem.

Dodatkowo okoliczność, że powód dysponował w tamtym czasie znaczną kwotą pieniężną jest usprawiedliwiona w świetle pozostałych materiałów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności zaświadczenia z (...) Banku S.A. z dnia 3 sierpnia 2012 r., z którego wynika, iż obroty na rachunku bankowym powoda przekraczały 1.000.000 zł w 2001 r. Nie był to również jedyny rachunek bankowy powoda, który prowadził bardzo dobrze prosperujące przedsiębiorstwo w postaci warsztatu samochodowego oraz pomagał w działaniu lombardu. Strona pozwana nie wносиła o przeprowadzenie dowodów z deklaracji podatkowych powoda z tamtego okresu, co nie może aktualnie powodować dla niego negatywnych skutków procesowych.

Należy przy tym również zaakcentować, że naturalnym jest, iż w sytuacji, kiedy sąd posiada dwie grupy dowodów osobowych wskazujących na odmienny stan faktyczny, z istoty rzeczy musi wybrać jedną z nich, której przyzna atrybut

wiarygodności. Za wyborem jednej z grup dowodów mogą przemawiać różne przesłanki, w tym np. potwierdzenie jej treścią dokumentów, szczególnie pochodzących z okresu czasu, kiedy strony nie pozostawały w konflikcie. Tego rodzaju argumentacją posłużył się Sąd I instancji w niniejszej sprawie, a dokonana przez niego ocena nie nosi cech dowolności, pozostając w zgodzie z logiką sytuacyjną i zasadami doświadczenia życiowego.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód wykazał legitymację bierną pozwanej. Okoliczność, iż pozwanej nie było w trakcie przekazywania przez powoda dla pozwanego w dniu 9 września 2002 r. środków pieniężnych w kwocie 700.000 zł z tytułu ustnej umowy pożyczki nie mogła przesądzać o braku jej legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu. Należy przy tym również wskazać, że skarżący nie wyjaśnił w jaki sposób, w związku z ustaleniami Sądu a quo, został naruszony art. 233 § 2 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem, sąd oceni na tej samej podstawie (jak w § 1), jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Z tego względu zarzut w tym zakresie wymyka się spod kontroli instancyjnej. Odnosząc się z kolei do pozostałej części zarzutu należało uznać, że istotną dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie jest okoliczność, że pozwana E. G. złożyła podpis na dokumentach potwierdzających warunki, na jakich zawarta została przedmiotowa umowa pożyczki. Z treści deklaracji wekslowej wynika jednoznacznie, iż pożyczkobiorcami byli oboje pozwani. Ponadto, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, strony czyniły najpierw uzgodnienia ustne, następnie zaś pozwani sporządzili dokument w postaci deklaracji wekslowej, oraz opatrzyli swoimi podpisami weksle in blanco. Już tylko z tego względu niezgodnym z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego byłoby podpisanie powyższych dokumentów przez pozwaną E. G. w sytuacji, w której nie uważałaby się ona za stronę umowy pożyczki. Powyższy wniosek jest usprawiedliwiony również z uwagi na treść odpowiedzi na pozew oraz zeznań pozwanej złożonych w sprawie, zgodnie z którymi strony w związku z przedmiotowymi dokumentami zawarły inną umowę (inwestycyjną), co jednak nie zasługiwało na uwzględnienie przez Sąd Okręgowy oraz nie było dalej suponowane w toku postępowania apelacyjnego. Innymi słowy pozwana twierdziła, że zawarła z powodem określoną umowę tyle tylko, że wynik postępowania dowodowego nie pozwolił na ustalenie, że miała ona tego rodzaju treść, jak wskazywała.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. oraz 233 k.p.c. na pominięcie przez Sąd I instancji faktu, że powód w chwili podpisania deklaracji wekslowych oraz weksli przez pozwanych pozostawał dłużnikiem pozwanych z tytułu umowy sprzedaży powodowi przez pozwanych 3/5 części udziału nieruchomości, na sumę 350.000 zł. Powyższa okoliczność nie została bowiem udowodniona. Nadto, jak wskazał Sąd Okręgowy w Koszalinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 marca 2007 r., sygn. akt I C 332/05 (który uprawomocnił się na skutek oddalenia apelacji pozwanych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt I ACa 660/07) w zakresie zgłoszonego przez pozwanych (E. i J. G.) w tamtym postępowaniu zarzutu potrącenia kwoty 350.000 zł z przypadającej im z reszty ceny za sprzedany udział w nieruchomości, powód (K. S. (1)) przedstawił dowody na zapłatę reszty ceny, przed terminem. Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. akt I C 332/05 wynika, że zapłata tej części ceny (k. 270 – 286), nastąpiła jeszcze w 2000 r., a zatem powyższy zarzut okazał się chybiony.

Ponadto, jak wynika z materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, to pozwani nie wywiązali się z postanowień umowy inwestycyjnej zawartej w dniu 12 grudnia 2000 r. w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem R. U., zgodnie z którymi zobowiązali się zwrócić K. S. (1) w terminie do dnia 15 grudnia 2002 r. kwotę 173.000 zł z tytułu przypadających na nich, a poniesionych przez powoda kosztów inwestycji w nieruchomość położoną w S. (termin spłaty opisanego wyżej długu został prolongowany ostatecznie pozwanym aktem notarialnym z dnia 9 grudnia 2002 r. sporządzonym w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem R. S. - Rep. A nr (...), do dnia 15 grudnia 2005 r. - k. 256, akt I C 332/05). Skutkiem powyższego było wydanie wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 22 marca 2008 r., sygn. akt I C 332/05, w którym zobowiązano E. G. i J. G. do złożenia oświadczenia woli o treści przenoszącej na K. S. (1) udziału wynoszącego 15/100 części we współwłasności nieruchomości położonej w S. gm. B. w celu zwolnienia się z długu w wysokości 173.600 zł. Powyższe uprawdopodobnia okoliczność, że sytuacja finansowa pozwanych w czasie, kiedy doszło do zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki, nie była dobra, o czym świadczy również niekwestionowane

ustalenie Sądu I instancji w zakresie braku znaczących dochodów z działalności prowadzonej przez pozwanych w czasie poprzedzającym zawarcie przedmiotowej umowy pożyczki.

Z powyższych względów nieuzasadniony okazał się zarzut art. 65 k.c. w zw. z art. 720 §1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę pożyczki podczas gdy w sprawie brak dowodów na w/w ustalenia. Przeciwnie, powołane przez Sąd Okręgowy dowody, a w szczególności deklaracja wekslowa, której treść jest jasna i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych, nakazywały przyjęcie, że strony zawarły właśnie umowę pożyczki, a nie inną umowę inwestycyjną, co sugerowali w toku postępowania przed Sądem I instancyjnego skarżący. Dokument w postaci deklaracji wystawcy weksli in blanco zawiera - z punktu widzenia pożyczkobiorców wszystkie istotne elementy umowy pożyczki, określone w art. 720 § 1 k.c., tj. pożyczkodawcę, pożyczkobiorcę oraz wysokość „pożyczzonej kwoty pieniężnej”. Jak przy tym zauważył Sąd Apelacyjny w Białymstoku możliwe jest ustalenie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2017 r., I ACa 911/16). Skarżący nie dostarczyli przy tym materiału, poza własnymi twierdzeniami, pozwalającego na inną, niż powyżej zaprezentowana, ocenę relacji między stronami. Tymczasem, zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Skarżący w ramach powyższego zarzutu nie powołali się również na żadne zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, które nakazywały by odmienną interpretację postanowień stron czynionych ustnie, a następnie potwierdzonych w deklaracji wystawcy weksli in blanco, niż dokonana przez Sąd I instancji. Ponadto, jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie, w sytuacji kiedy strony czyniły ustalenia dotyczące wzajemnych inwestycji na nieruchomości położoną w S., zawierały w tym zakresie odrębną umowę, jak ta zawarta w dniu 12 grudnia 2000 r. w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem R. U., w której pozwani zobowiązali się do zwrotu na rzecz powoda kwoty kilkukrotnie niższej (tj. 173.600 zł) od pożyczonej na podstawie umowy pożyczki z dnia 9 września 2002 r. Powyższa okoliczność przemawia za uznaniem, że gdyby strony faktycznie przedmiotowymi wekslami oraz deklaracją wekslową zamierzały zabezpieczyć umowę o inwestycje, dokonały by tego w sposób wyraźny.

W kontekście powyższych rozważań niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art.117 k.c. w zw. 118 k.c. w zw. 723 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia. Skarżący, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, uzasadniając powyższy zarzut wskazali jedynie, że nawet gdyby przyjąć, że powód pożyczył samemu pozwanemu J. G. pieniądze, który niewątpliwie prowadził działalność gospodarczą, to roszczenie o zwrot tej pożyczki uległo przedawnieniu. Powyższy zarzut okazał się jednak nieuzasadniony. Sąd I instancji w sposób właściwy dokonał oceny zarzutu przedawnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a Sąd odwoławczy podziela to stanowisko, skutkiem czego nie mogło dojść do zmiany zaskarżonego postanowienia w postulowanym kierunku. Należy bowiem zaakcentować, że nie zostało udowodnione przez pozwanych, aby roszczenie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie, pozostawało w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, o czym była mowa powyżej. Nie zostało również zakwestionowane, aby powód wypowiedział umowę pożyczki z dnia 9 września 2002 r. pismem nadanym przed upływem 10 -letniego terminu przedawnienia roszczenia, znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie, na zasadzie art. 118 k.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm. W brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania apelacyjnego), przy uwzględnieniu wyniku postępowania. Zasądzona w punkcie II. sentencji kwota - 8.100 zł odpowiada kosztom zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej.

SSA A. Bednarek - Moraś SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz